

Nie można wymagać od nikogo, „że dzieje się tak a nie inaczej”.!?

Wpisany przez j.boro
niedziela, 20 listopada 2011 19:41

□



Na ostatniej sesji problemem budynku po byłej szkole podstawowej w Wojnowie zainteresował się radny Jerzy Danielak. W zapytaniu do burmistrza mówił o dewastacji i włamaniu do budynku szkoły. Sugerował również lepsze zabezpieczenie tego budynku bo jest to majątek gminy.

Fakty ten pośrednio potwierdził burmistrz aczkolwiek mówiąc o włamaniu stwierdził, że takowego nie było bo „*każdy może do szkoły wejść przez wybite szyby*”. Grzejnik zostały zabezpieczone, piec olejowy jest w kotłowni MGOK-u ale prawdopodobnie do użytku nie będzie się nadawał.

Radna Barbara Hawryluk winą za dewastację budynku obciążyła poprzednią radę (w której p. Danielak był przewodniczącym). Gdyby szkoła w Wojnowie istniała nadal nie byłoby dewastacji. Teraz więc nie można wymagać od nikogo, „*że dzieje się tak a nie inaczej*”. w ogóle to dziwiła się skąd radny otrzymuje takie informacje – „*musi pan mieć jakiegoś dobrego donosiciela*” – stwierdziła. Mimo, że pani radna mieszka blisko Wojnowa to o takiej dewastacji nie słyszała.

Nie udało mnie się wejść do wewnątrz szkoły prze wybite z tyłu szyby. Trochę za wysoko – chociaż pod oknem stała drabinka - a trochę obawiałem się, że za nieuprawnione wejście do budynku mogą mnie spotkać przykre konsekwencje. Po części ten stan szkoły obrazują fotografie.

Z opisów osoby, która była w szkole we wrześniu br. a wcześniej widziała wewnątrz szkoły rok temu - wyłania się wstrząsający obraz dewastacji.

Trochę historii

Szkoła podstawowa w Wojnowie powstała 1 stycznia 1918 roku. Do tego roku dzieci z Wojnowa uczęszczały do szkoły w Mordach.

Szkoła powstała jako szkoła 4–klasowa i taką pozostała do 1932 roku. Po reformie jędrzejowiczowskiej utworzono tutaj szkołę powszechną drugiego stopnia (nauka w klasie VI trwała 2 lata). Wtedy też do obwodu szkoły zaliczono dzieci z Cierpigorza, Starej Wsi i Zawad.

Szkoła początkowo mieściła się w budynku drewnianym. W 1933 roku rozpoczęto budowę nowej szkoły, murowanej. Oddano ją do użytku w 1935 roku. Plac pod szkołę ofiarował Bolesław Raczyński.

Szkoła tak jak i inne szkoły w Polsce przechodziła w swoich dziejach wiele przekształceń i reform. Po drugiej wojnie światowej była to powszechna szkoła 7-klasowa a potem 8-klasowa.

W 1966 roku rozpoczęto rozbudowę szkoły (kierownikiem był wtedy Stanisław Gawrysiuk). Dobudowywano prostopadłe skrzydło do dawnego budynku szkoły. W 1967 roku na budowie nastąpiła katastrofa budowlana – zawalił się strop nad dwoma salami nowego budynku. Cale szczęście, że nastąpiło to w niedzielę kiedy w szkole nie było dzieci. Budynek wtedy co prawda

nie był jeszcze oddany do użytku ale podczas przerw często bawiły się tam dzieci.

Lata 70-te i 80-te ubiegłego wieku to powolny upadek szkoły. Drastycznie zmniejszała się liczba dzieci.. Wojnów przestał być wsią gminną a Urząd Gminy przeniesiono do Przesmyk.

W latach 90-tych do szkoły uczęszcza już mniej niż 50 uczniów. W 1999 roku w wyniku nowej reformy obniżono wtedy stopień organizacyjny szkoły do 6 klas

Prawdziwy przełom następuje jednak w latach na początku XXI wieku. Subwencja oświatowa jest niewystarczająca do utrzymania szkoły (w 2007 roku 28 uczniów). W tej sytuacji władze gminne myślą o zamknięciu szkoły i przeniesieniu dzieci do szkoły w Mordach. Nie jest to jednak tak proste – zawsze w przypadku zamknięcia szkoły dochodziło do protestów społecznych.

Wybawieniem dla władzy stał się protokół pokontrolny wystawiony przez powiatowy nadzór budowlany z nakazem usunięcia usterek do dnia 31 sierpnia 2007 roku. Radnych informuje się o tej decyzji 25 lipca. Wiadomo, że usterki nie będą usunięte zwłaszcza, że jak to wyliczył Dyrektor GZEAS-u potrzeba na to ok. 200 tys, zł. W tej sytuacji znaleziono dość sprytnie wyjście z sytuacji. Gmina po otrzymaniu zgody z Kuratorium łączy klasy obu szkół. Nikt wtedy nie mówi o likwidacji szkoły. Wręcz przeciwnie – wspomina się remoncie szkoły i ewentualnym powrocie uczniów do Wojnowa.

W styczniu 2008 roku problem Wojnowa wraca pod obrady rady. Tym razem jednak mówi się już o kosztach remontu przekraczających grubo 300 tys. zł. 20 lutego 2008 roku Rada podjęła uchwałę o zamiarze likwidacji szkoły (10 za , 4 – przeciw). 28 marca 2008 roku uchwałą Szkoła Podstawowa w Wojnowie została zlikwidowana (za głosowało 11 radnych, 3-przeciw ,1 – wstrzymujący).

W dniu 28 sierpnia 2008 roku budynek po byłej szkole przejmuje Miasto i Gmina Mordy. Część mebli, ławek, pomocy, książek przenosi się do szkoły w Mordach. Równocześnie udziela się zgody aby sprzęt i przedmioty nieprzydatne w Mordach rozdysponować wśród mieszkańców. M.in. do rąk prywatnych trafia pianino.

Rozpoczyna się powolna grabież i niszczenie obiektu szkolnego. Z tyłu budynku powybijane szyby przez które można wejść do budynku. W salach porozrzucane papiery, resztki mebli. W jednej z sal – dawniej stały tutaj odczynniki chemiczne – porozlewane, poprzylepiane nawet do sufitu. Z niewielkiej sali gimnastycznej zerwany nawet parkiet. Obraz jak po wojnie.

W 2011 roku gmina decyduje się na sprzedaż budynku zwłaszcza, że jest potencjalny chętny - Fundacja na Rzecz Dzieci i Młodzieży " Szansa". W budynku powstałby ośrodek dla młodzieży gimnazjalnej z problemami szkolnymi.

Oferta zostaje przyjęta z pełnym entuzjazmem. 34 mieszkańców było za sprzedażą szkoły , 1 przeciw. Burmistrz odbywa 26 czerwca 2011 roku spotkanie z mieszkańcami wsi. relacja z tego spotkania znalazła się nawet na stronie internetowej Masz Głos Masz Wybór (<http://www.maszglos.pl>).

Czytamy tam m.in.:" Spotkanie informacyjno-konsultacyjne, które odbyło się w Wojnowie (gm. Mordy) było bardzo udane i rozpoczęło się od przedstawienia zebranych zasad akcji Masz Głos, Masz Wybór i konkursu Super Samorząd. Realizując założenia Programu, Burmistrz Miasta i Gminy Mordy Jerzy Wąsowski, zastępca Burmistrza Elżbieta Szopka, Przewodnicząca Rady Miejskiej Jolanta Franczuk, radni - Kazimiera Pogorzelska i Krzysztof Chaciński, konsultowali z mieszkańcami sprzedaż budynku po nieczynnej już szkole. Obecni na spotkaniu Małgorzata Danielak-Chomać (prezes Fundacji "Szansa") i Jan Michalik (dyrektor Wioski Dziecięcej SOS w Siedlcach) przekonywali zebranych do planu utworzenia w niszczącym budynku szkoły dla uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjno-wychowawczych. Zebrani na spotkaniu mieszkańcy jednomyślnie przychyliili się do propozycji władz i przedstawicieli Fundacji "Szansa".

Rewitalizacja niszczonego budynku i otwarcie w nim nowej szkoły to prawdziwa "szansa" dla całej gminy, zwłaszcza że jej mieszkańcy mieli ogromny wpływ na podjęcie ostatecznej decyzji o losie obiektu."

Gmina wycenia obiekt na 305 746,47 zł brutto i w dniu 22 września ogłasza przetarg na dzień 3 listopada 2011 roku. Do przetargu jednak nikt nie przystępuje.

Według tego co mówił burmistrz na ostatniej sesji odpowiadając na pytania radnego Danielaka

Nie można wymagać od nikogo, „że dzieje się tak a nie inaczej”.!?

Wpisany przez j.boro
niedziela, 20 listopada 2011 19:41

raczej nie ma szans by Fundacja „Szansa” była nadal kupnem zainteresowana. Prawdopodobnie znalazła podobny obiekt ale w lepszym stanie w okolicach Łosic. Nieoficjalnie wiem, odstąpiła od zamiaru kupna po obejrzeniu obiektu. Stan ich przeraził.

I tutaj nasuwa się wiele wątpliwości:

Czy wystawiając obiekt do sprzedaży nie można go było lepiej przygotować. Wszyscy sprzedający wiedzą, że liczy się bardzo wygląd. Wystawienie obiektu w takim stanie wewnątrz na pewno obniży poważnie jego wartość. Czy nie można było chociaż w nim po ludzku posprzątać nie mówiąc już o jego zabezpieczeniu przed dalszą dewastacją?

Co będzie dalej. Pewnie dobiedzie się drugi przetarg, w którym cena obiektu zostanie obniżona. O ile? Nie wiadomo. Prawo obniżki ma burmistrz. Natomiast jeżeli i w drugim przetargu nie będzie chętnego – wtedy pozostanie sprzedaż z wolnej ręki Ile wtedy dostanie gmina i społeczność Wojnowa? Obawiam się, że niewiele. Obym się mylił.

{gallery}wojnow{/gallery}